

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie a przysyłka pocztowa 3 zł. Dla odbiorców w miejscach pocztowych numer 10 groszy, poza pocztowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Czestochowa, ul. Piastów 52. Tel. 245. Szeregowa poczta 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamę nadających redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście i nadane 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 150 zł. Ogłoszenia zamieszczone w numerach 59 1/2 drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnich ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skrośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Styp „Goniec Czestochowski”, ul. P. Marji 26. Tel. nr. 86.

Troski naszego Sejmu

Przemówienie gen. Konarzewskiego. — Wielka mowa pos. Trampczyńskiego.

Podczas dyskusji w Sejmie nad budżetem ministerjum sprawiedliwości dźwięczały silnie tony opozycji i krytyki wobec polityki tego ministerjum.

Silne wrażenie wywołała mowa posła Trampczyńskiego, przepojona gorącą troską obywatelską. To też, jakkolwiek mówca nie szedł do przodu daleko, idących i poważnych zarzutów — słuchano go z głębokim skupieniem.

Przemówienie gen. Konarzewskiego.

W dyskusji nad budżetem spraw wojskowych zabrał głos p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, zaznaczając na wstępie, iż wobec należytego już wyjaśnienia sprawy, pragnie zatrzymać się tylko na kilku momentach. Sprawa skrócenia czasu służby została opracowana przez specjalną komisję, która przysłała do wniosku, że w chwili obecnej skrócenie służby jest bardzo trudne zarówno z przyczyn od wojska niezależnych, jak i z takich przyczyn, o których mogłoby decydować samo wojsko. Walka o obecna wymaga wielkiej intensywności sił nawet najmniejszej jednostki bo jowej do sekcji włącznie. Sekcja musi mieć swego kaprala oraz w razie straty kaprala musi mieć jego z zastępcą. W pułku takich instruktorów kaprali jest 124, a pomocników instruktorów 190. W razie skrócenia czasu służby trzeba byłoby tych instruktorów, którzy się rekrutują z żołnierzy niezawodowych, zastąpić przez fachowców. Strzelcy muszą być obecnie szkoleni także w lekich barabaniach, miotaczach min, ręcznych granatach, w walce przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Te wszystkie wymagania są przyczyną, dlaczego w razie przejścia do jednorocznej służby, musimy znaleźć kredyty na znaczne powiększenie kadry podoficerów zawodowych. Trzeba także mieć szereg sił pomocniczych, aby zastąpić szeregowych, którzy dotychczas w pułku pełnili różne zadania gospodarcze, a takich w pułku pięciotyśiąc jest 290.

Przechodząc do sprawy przeniesienia i zwolnienia. Podniesiono tu już, że decydującym czynnikiem w armii jest strona moralna. Otóż na stronie moralnej, oprócz wysokości techniki, wpływa przede wszystkim odpowiednie dowodzenie. W liczbie zwolnionych oficerów jest wielka ilość osób godnych, zastąpionych, uczciwych i porządnych, ale dowodzenie wymaga oprócz tego specjalnych umiejętności i zdolności. Są to zalety indywidualne. Dlatego nie możemy sprawy traktować tak, jak to było przed wojną w armii rosyjskiej i austriackiej, gdzie kierowało się tym, że ktoś miał przesyłać jeszcze parę lat, aby był mianowany generałem, a znowu drugi miał rodzinę liczną. Są to względy humanitarne, ale w wojsku mogą być tylko tacy, którzy potrafia odpowiednio pracować. Inni mogą jeszcze znaleźć w Polsce dużo innej pracy na korzyść ojczyzny i społeczeństwa.

P. Bittner: Ale jeżeli ktoś na froncie uzyskał order?

P. wiceminister: Order jest kwestią odwagi osobistej. Taka odwaga jest wielką zaletą niższych stopni, ale na stanowisku dowódcy, który odpowiada jest za wykonanie zadania i za niemożenie ofiar niepotrzebnych, niema ona już tak wielkiego znaczenia.

Co się tyczy sprawy Zagórskiego, to była ona przed sądem śledczym najdokładniej badana i byli prze-

słuchani wszyscy, którzy mogli cośkolwiek o tem powiedzieć. Dotychczas sprawa nie jest wyjaśniona i pozostaje w zawieszaniu do chwili, gdy będą dostarczone nowe dane, lub zjawi się gen. Zagórski.

P. Poincaré, otwierając izbę francuską, powiedział, że traktaty międzynarodowe określiły granice niepodległej Francji. Ale my jej musimy bronić. To też nie da się uniknąć większych wydatków na budżet wojskowy. Jeżeli to mówi potężna Francja, to tembardziej my, mając granice trudniejsze do obronienia, musimy mieć przynajmniej ten budżet w tym zakresie zastosowany do warunków naszego państwa, w granicach przez rząd prelinimowanych. (Okłaski).

Przemawiał jeszcze sprawozdawca p. Kosiakowski (B. B.)

Mowa posła Trampczyńskiego.

Następnie zabrał głos pos. Trampczyński (Zw. l. n.), który zaznaczył na wstępie ogólnie i lojalnie stanowisko komisji wobec potrzeb ministerjum sprawiedliwości, przeszedł do omówienia zarzutów natury politycznej, jakie podnoszono przeciwko temu ministerjum.

Zarzucono, że p. minister nie spełnia swego powołania jako prokurator naczelny, który ma stać na straży prawa. Omas to postanowienie jest martwą literą. We Francji głos protestu ministra sprawiedliwości nie może być przegłosowany. Na takie uwagi p. minister sprawiedliwości odpowiedział, że Polska to nie Francja, czyli oświadczył, że jest bezsilny. Znam p. ministra dość dawno. O orientacji czyjejkolwiek podczas wojny nie powinniśmy w ogóle mówić i rzecz tę należy przekazać. Za czasów wolnej Polski działalność dzisiejszego ministra jako administratora wileńszczyzny, była bardzo dodatnia. Ale jako minister sprawiedliwości nie zsić pokładamy w nim nadziei. We Francji także minister sprawiedliwości ustawowo nie ma tego górującego stanowiska, ale ministrowie powoli je sami sobie wyrobili. Jeżeli p. mi-

nister nie czuł się dość silnym wobec innych przemownych wpływów, to powinien być przy pierwszej sposobności z trzaskiem rzucić tekę ministra. (Okłaski). Byłoby się tem przyśłuży przyszłości Polski.

P. Radziwiłł wygłosił dytyrambą na rzecz dzisiejszego rządu. Lamentem sobie głowę, co mu się tak w dzisiejszym rządzie podoba. (Wesołość). Jestem sprawiedliwy, uznaję, że ministrowie, którzy dobrze mają w tym resorcie sprawy gospodarcze, pracują dobrze, niejedyn nawet lepiej, niż poprzedni. Ale jeżeli p. Radziwiłł twierdzi, że jest to pierwszy rzeczywisty rząd w Polsce i że wszystkie sukcesy są jego zasługą, to jest w tem wielka przesada. Pytam się go kto właściwie jest rządem? Tę rolę, którą odgrywa p. minister sprawiedliwości, mniej więcej grają wszyscy ministrowie. Ministrowie nie rządzą, p. marszałek Piłsudski też nie może rządzić, bo nawet jeżeli jest zupełnie zdrow, to jedna osoba nie może rządzić wielkiem państwem. Rządzą konfidenci, których każdy minister ma przy sobie, z wyjątkiem takich ministrów, którzy sami są konfidantami. (Wesołość. Okłaski). To jest najgorsza forma rządu i nie biorę tego ze strony komicznej, raczej uważam to za rzecz tragiczną. Abstrahuje od spraw ekonomicznych rząd ten dla zachodniego człowieka, a do takich zaliczam posła Radziwiłła, jest wogóle niemożliwy. Rząd ten powstał pod hasłem usuwania nieprawości, a nie wdziałem rządu, któryby z tak suwerenna pogardą patrzył na wszelkie prawo.

Przykładem może być sprawa mianowania generalnego komisarza wyborczego. Ordynacja wyborcza powiada, że mianuje go na wniosek premiera Prezydent Rzeczypospolitej z pomiędzy trzech kandydatów przedstawionych przez zebranie przesyłające sąd najwyższy. Gdy zebranie przesyłające ustaliło trzech kandydatów, prezes rady ministrów zażądał innej listy, na której byłoby także wiceminister Car. Ustnie zauważył przytem, że sąd najwyższy mylnie interpretuje przepis, jakoby kandydatami mogli być tylko sędziowie. Prezesi sądu najwyższego jeszcze raz się zebrał i oświadczył, że nie mają powodu do zmiany zda-

nia i do prezentowania innej listy. Mimo to p. premier zaprezentował wiceministra Cara. Mojem zdaniem jest to oczywiście złamanie prawa z tym dodatkiem, że do tego złamania prawa użyto właśnie wiceministra sprawiedliwości. Wnieśliśmy w tej sprawie interpelację, na którą nadeszła odpowiedź że stało się tak dlatego, że prezesi wychodzili z mylnego założenia, iż komisarzem wyborczym może być tylko sędzia. Sąd najwyższy od r. 1922 stał na tem stanowisku i motywował to historją powstania ordynacji wyborczej, gdyż wbrew projektowi rządowemu usunęli wówczas czynnik administracyjny z dyrygowania wyborami, a dopuszczono tylko czynnik obywatelski i sędziowski. Jest to o tyle słuszne, że każdy człowiek, nawet prawnik, jest z natury stronniczy i tylko wieloletnie przyzwyczajenie do dążenia do bezstronności może tę naturalną tendencję zmienić. P. premier twierdzi, że sąd najwyższy się myli i wobec tego rząd zamianował innego komisarza wyborczego. Jest w tem logiczne salto mortale. Rząd kazał swoim prawnikom to stanowisko umotywować. Chociażby nawet rząd miał rację, że prezesi sądu najwyższego mogli wybrać także innego, nie konieczne sądzię, to jednak mieli do tego prawo, ale nie mieli obowiązku. Nie poprawia to więc sytuacji rządu i rząd nie mógł wysnuć konsekwencji, że nie potrzebując respektować, co uchwalilo zebranie przesyłające sąd najwyższy.

Ta próba świadczy, że przede wszystkim rząd powinien zmienić swoich doradców prawnych, o których krąży wieść, że oni w ciągu go dziny gotowi napiszą dwie opinie wprost przeciwne o tej samej sprawie. Doradców prawnych trzyma się nie po to, aby wynajdywali wybiegi. Jeśli mi więc wolno doradzać ós rządowi, to radziłbym mu, aby brał na doradców prawnych ludzi doświadczonych z kością pacierzową i aby żądał opinii przed faktem, a nie po fakcie. Tylko zlymi doradcami tłumaczyć sobie można igrzaski rządu z sejmem i senatem. Na wyraźne żądanie konwentu senatorów, jako ówczesny marszałek senatu zmuszony byłem wysłowosć otwarty protest do p. Prezydenta przeciw jawnemu złamaniu Konstytucji.

Historja pierwszych czasów po przewrocie majowym nie jest dostatecznie znana. Dziwiono się, że przedwrót ten tak łatwo doszedł do skutku. Istotnie zwyciężył w Warszawie, ale nie w kraju. Żywioty narodo we stały przed dylematem, czy walczyć dalej, czy nie. Byłoby się znalazły siły ku temu, lecz ze względu na sąsiadów, zwłaszcza tego z zachodu, żywioty te nie mogły pogodzić ze swoim sumieniem ryzyka prowadzenia długiej wojny domowej. Ówczesny premier Bartel ułatwił nam poniekąd zadanie oświad-

czając, że rząd powróci do praworządności. Oświadczenie to nie było dotrzymane. Opinia, jakoby narodowy odrzucał stanęli okoniem, nie jest jednak słuszną, gdyż przewrót uważaliśmy za nieszczerze, z którego jednak dla ojczyzny można było pewne korzyści wyciągnąć, gdyby przeprowadzić rozsądne zmiany. Przypominam, że plenipotencje dla rządu przesyłali głosami stronnictw pravicowych. Lewica głosowała przeciw nim i przynaję teraz, że właściwie miała słusność. Był wówczas bałagan prawny do uregulowania którego aparat, składający się z 555 ludzi nie był zdolny. Oddano tedy sprawę rządowi, aby ten bałagan usunął.

Już wówczas wprawdzie rozległy się głosy, że rząd skorzysta z pełnomocnictw przedwzyszkim aby za gardło chwycić prasę. Istotnie rząd wydał dekret, który wolność prasy zupełnie usuwał. Tylko okupanci decydowali się na takie kneblowanie prasy.

Sejm z oburzeniem odrzucił ten dekret, a gdy sprawa przysłała do senatu, proponowała, aby cofnąć pełnomocnictwa rządowi w tym zakresie, lecz ponieważ była co do tego nieznaczna opozycja, a chodziło o jednogłośnie senatu, senat zadowolili się uchwaleniem rezolucji wzywającej rząd do uregulowania sprawy w drodze ustawy. Rząd jednak wniósł drugi dekret, równie ciężki dla prasy i tem samem nadużył swego stanowiska plenipotenc-

W polityce nie mogą panować in ne zasady, niż w życiu prywatnem, a w życiu prywatnem świadome przeciwstawienie się przez plenipotencja woli mocodawcy uważane jest za nieuczciwość, w polityce może to być nazwane nieołałością. To byłoby tak, jak gdyby plenipotencja prywatny po roku nie chciał wpłacić właściciela do majątku, twierdząc, że sam lepiej gospodaruje. Czy wobec tego jest do pomysłenia, aby jakiś sejm dał w przyszłości jakikunwałkolwiek rządowi pełnomocnictwa, choćby to może było potrzebne? Czy po tych doświadczeniach jakiś sejm będzie mógł się zgodzić na rozszerzenie władzy Prezydenta. Równowaga jest naruszona obecnie na niekorzyść sejmu i senatu. Czy gdziekolwiek minister mógłby oświadczyć sejmowi, że nie sobie nie robi z wotum nieuczności?

P. Polakiewicz: To nieprawda, tak nie powiedział.

Pos. Trampczyński: Taki był sens tych słów. Zanim więc będzie mogła być mowa o zwiększeniu władzy Prezydenta musi powstać instancja, gwarantująca przed nadużyciem tej władzy.

Pos. Radziwiłł mówił tutaj o walce Batorego z demokracją szlachecką. Tutaj spiritus movens był Zamoyiski, który chciał się oprzeć właśnie na szlachcie, bo rokosa robiła nie szlachta, lecz możność władzy. Szlachta nie opowiadała przeciw władzy królewskiej, lecz nie chciała dawać na skarb i na wojsko. Był wówczas brak oświaty i później dopiero dobre szkoły komisji edukacyjnej sprawiły, że wykrzesano taki materiał, którego niema potrzeby się wstydzić. Za główną zasługę sejmu czteroletniego pocztytuje nie tyle nawet Konstytucję 3-go Maja, ile rzucenie przez hasło „Skarb i wojsko”. Jeśli więc poseł Radziwiłł chciał dać naukę nam, to jej nie potrzebujemy, bo udowodniliśmy, że sprawa skarbu i wojska traktujemy nie politycznie i bez względu na sympatje nasze do rządu. Oczywiście będziemy monitorowali wszelkie nadużycia w wojsku, a w skarbie będziemy do sprawiedliwego roz-

Nasze okręty wojenne u ujścia Wisły

zapewnią swobodę ruchu polskiej floty handlowej przed szczykami Gdańską.

Warszawa. Przy ujściu Wisły w dniu wczorajszym stanęły trzy statki wojenne polskie, które mają na celu obserwację ujścia Wisły i ewentualne popieszczenie polskiej floty handlowej na pomoc, o ileby statki polskie doznały nowych szczyków ze strony gdańskich władz celnych.

Senat gdański bowiem sabotuje na każdym kroku rozporządzenia władz polskich i utrudnia jak najbardziej korzystanie Polski z praw jej przyznanych. Doszło do tego, że przed kilku dniami władze celne w

Gdańsku ośmieliły się zatrzymać transporty węgla polskiego, idące Wisłą z Czecza na Bałtyk. Ostatnio znowu nie pozwolono polskim statkom pasażerskim przybijać do portu w Sopotach, jakkolwiek statki gdańskie swobodnie kursują wzdłuż wybrzeża polskiego i przybijają do portu w Gdyni i na Helu. Celem więc zabezpieczenia Polsce zagwarantowanego traktatem dostępu do morza rząd polski pod parciem opinii publicznej wysłał trzy polskie statki wojenne do ujścia Wisły.

Sympatje Niemiec zawiodły!

Widmo antybolszewickiego frontu strazy Moskwy

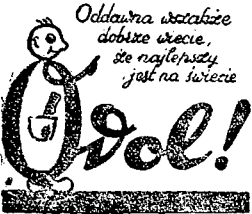
Moskwa. — Panuje tu zanepokojenie z powodu zarysowującego się nowego układu stosunków politycznych w Europie. W oczach po lityków sowieckich kształtuje się już wspólny front antysowiecki, złożony z Turcji, Rumunii, Polski i państw bałtyckich, a popierany przez Rzym i Londyn.

W Moskwie utwierdza się przekonanie, że w chwili niebezpieczeństwa, Sowiety nie będą mogli liczyć na pomoc Niemiec. W Niem-



Lot z Ameryki do Australji. Australijski kapitan-pilot Kneford-Smith, dowódca samolotu „Kryzj Potodnia”, przesiadł nad Pacyfikiem.

Woda do ust?



Kładu ciężarów i do tego, aby żaden rząd nie uważał skąbu za swój folwark. Sposób rozdzielania pewnych subwencji mógłby takie obawy budzić.

W bezwzględnej natomiast opozycji stanąć musimy w sprawie praworządności. Zarzucamy rządowi dopuszczenie do bezkarności przestępstw, a nawet zbrodni. Co do przestępstw przytoczę przykład p. Śpiczynskiego, na którego zapadło już wiele wyroków, mimo to jednak nie stawia się do kozy, a policja nie ma odwagi po niego przyjść. Co do zbrodni, to powtórzę cztery znane wypadki napadu na posła Zdziechowskiego, redaktorów Mostowicza i Nowaczyńskiego i sprawę jen. Zagórskiego. O tem, kto brał udział w napadzie na p. Zdziechowskiego, pisały gazety, ale rząd nie wie. W śledztwie cywilnym sprawa ta ma usnąć, jeśli jej nie będziemy przypominali. W sprawie p. Mostowicza mam relację bardzo dokładną, która cytuję ze względu na kneblowanie prasy, aby ją mogła przytoczyć.

Z przytoczonego przez mówcę dokumentu wynika, że na p. Mostowicza w pobliżu domów akademickich przy ul. Grójeckiej, około północy, napadło kilku osobników, którzy ogłuszyli go razami i autem wywieźli do lasu Sekocińskiego, gdzie go porzucili. Minister Męysztowicz osobnie zainteresował się już nieraz powtarzającym się napadaniem i polecił przeprowadzić energiczne dochodzenie. Z dochodzeń policyjnych i prokuratorskich okazało się, że auto, którym porwano i wywieziono redaktora Mostowicza, nosiło numer auta wojewody Krachelskiego z Brześcia. Wojewoda z najwyższym zdumieniem stwierdził, że wprawdzie owej nocy był obecny w Warszawie, ale auto jego stało bezczynnie na podwórzu głównej komendy p. P. Badany szofer, autu wyznał, że spał w aucie, więc nikt nie mógł w niem jechać, natomiast po wyjeździe spostrzegł, że tabliczka z numerem brzęczała, ktoś ją widocznie odkręcał i słabo następnie przykręcił. Świadkami napadu na p. Mostowicza były dwaj akademicy, którzy czekali na przyjazd autem ich ojca z Łodzi. Badani akademicy stwierdzili, że auto było marki Buick. Sprowadzeni do

głównej komendy poznali natychmiast, że autentycznym autem, którym dokonano napadu, było auto systemu Buick, głównego komendanta policji państwowej plk. Małesewskiego. Badania prokuratorskie ustaliły, że autem tem istotnie porwano Mostowicza. Kierował nim przewodnik Sikorski i jeździł na polecenie porucznika, którego nazwiska nie przytoczę tutaj, choć mi jest znane.

Na komisji jen. Konarzewski utrzymywał, że alibi tego oficera jest udowodnione, gdyż jeździł on wprawdzie do Piaseczna, lecz w sprawie honorowej. Napad był po północy, gdy pojedynków się nie odbywa. Uznanie więc wcześniejszej podróży za dostateczne alibi świadczy o wielkim manco śledztwa. W sprawie Nowaczyńskiego proponowano także grube zakłady, że śledztwo nie da rezultatu, ale nikt nie chciał się zakładać, bo wszyscy byli tego zdania.

Przechodząc do sprawy jen. Zagórskiego muszę podnieść, że fatalne wrażenie zrobiła nerwowość niektórych posłów przy wywiadaniu tutaj jego nazwiska. Nie posiada się rządu, że maczał w tem palec, ale rząd powinien być w tej sprawie działacz. Po sprawie Mateoteji Mussolini oświadczył, między innymi, że wymiar sprawiedliwości jest kwestją złaństwa do rządu, albowiem wobec czynów tego rodzaju niepodobna się wahać gdy chodzi o odróżnienie tego, co jest polityką, od tego, co jest zbrodnią. Jakże różni się to oświadczenie od deklaracji, złożonej dziś przez wiceministra Konarzewskiego.

„Robotnik” słusznie pisał w swoim czasie, że główną tragedią jest, że jen. Zagórski zginął jako więzień śledczy przed swoim uwolnieniem. „Czas” zaś rzadził rządowi usilnie, aby się postarał o publiczne wyjaśnienie sprawy, bo prawda przegryzie wszystko. Cisza cementarna w prasie nie oznacza zatuszowania ostatecznego sprawy.

TELEGRAMY PRZYGOTOWANIA DO REWIZJI PLANU DAVESA.

Berlin. — Nacjonalistyczny „Lokal-Anzeiger” donosi z Amsterdamu, że wedle prasy holenderskiej generalny agent do spłat reparacyjnych, Parker Gilbert, prowadził od dłuższego czasu rokowania z państwami, zainteresowanymi w spłatach reparacyjnych, w sprawie ostatecznego ustalenia sumy niemieckich spłat reparacyjnych.

Taki Poincare jak i Mussolini mieli oświadczyć gotowość na przyjęcie ostatecznej sumy 20 miliardów dolarów.

Suma ta ma być podobno spłacona według planu amortyzacyjnego

go w ciągu 62 lat.

Parker Gilbert napotkał tylko z Belgją na trudności, gdyż rząd belgijski nie chce się zgodzić na zmniejszenie swoich pretensji o około 20 procent.

ROKOWANIA NIEMIECKO - LITEWSKIE.

Berlin. — Biuro Wolffa donosi z litewską Agencją telegraficzną, że w czwartek przybywa do Kowna w sprawach służbowych poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas.

Tego samego dnia ma przybyć do Kowna część delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Litwą, pod przewodnictwem radcy legacyjnego Schnacka, aby przeprowadzić dalsze narady z rządem litewskim w kwestjach gospodarczych.

MIN. ZALESKI W BRUKSELL. Bruksela. — Przybył tu min. Zaleski, powitany na dworcu przez przedstawiciela ministra spraw za granicznych, posła Polski oraz wiele wybitnych osobistosci.

BOJKOT IMIENIN SMETONY PRZEZ KORPUS DIPLOMATYCZNY W KOWNIE.

Kowno. — Wczoraj przypadły imieniny Smetony. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że przedstawiciele dyplomacji, mimo iż otrzymali zaproszenia nie zjawili się na urzędowym przyjęciu. Po długich oczekiwaniach oczekano się przybycia posła niemieckiego p. Moratha.

ZGON CZANG - TSO - LINA.

London. — W Mukdenie w sobotę odbędzie się pogrzeb zmarłego wczoraj marszałka Czang-Tso-Lina. Kto będzie następcą dotychczas niewiadomo. Grupa generałów chińskich występuje przeciwko kandydaturze jego syna. Najwięcej szans ma generał Yan, ponieważ popiera go Japonia. W Mukdenie wybuchy dwie bomby, które zabiły dwóch żołnierzy. Sprawców nie wykryto.

UCIEKĄCA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Kowno. — Prasa kowieńska donosi, że w nocy z soboty na niedzielę z obozu koncentracyjnego w Worniach zbiegło 9 więźniów, m. in. b. poseł na sejm Markielis i b. poseł na sejm Nikodem Radis.

TRZESIENIE ZIEMI NA CAPRI.

Rzym. — Rzymskie aparaty sejsmograficzne zanotowały wczoraj o godz. 9 rano silne trzęsienie ziemi, którego centrum znajdowało się na Capri. Jako potwierdzenie tego sprostrażenia nadeszły wkrótce wiadomości o silnym trzęsieniu ziemi na Capri, które wyrządziło wielkie szkody materialne. Wszystkie szczyby w oknach wypadły, li cznie kominy zawaliły się, a na domach powstały niebezpieczne za

ZADAC WZĘDZIE



PRZEDTAWICIELSTWO LKORYTKO et Cie WARSZAWA - PL. DĄBROWSKIEGO 9

rysowania. Kilka osób zostało lekko rannych. Wieczorna prasa doniosła o lekkich wstrząsieniach ziemi w Modenie i Sogliero, gdzie trzęsienie ziemi trwało 7 sekund.

NIEMO GWIAŁ TOWNE TRZESIENIE ZIEMI W OKOLICY KORYNTU.

Ateny. — W pobliżu miasta Parachora, po drugiej stronie Zatoki Korynckiej, odczuto nowe bardzo silne trzęsienie ziemi, które spowodowało utworzenie się głębokich rozpadlin w terenie i oberwanie olbrzymich bloków skalnych ze szczytu góry Gerania. Ludność ogarnęła paniką. Zachodzi obawa, że trzęsienie to jest zapowiedzią zbliżającej się nowej serii trzęsień ziemi.

ZGON SŁYNEJ SUFRAŻYSTKI

London. — Wczoraj zrana zmarła tu Emmeline Pankhurst, słynna sufrażystka, matka czynnych działaczek na terenie ruchu sufrażystek Christabeli i Estelli.

KRWAWE ZABURZENIA STRAJKOWE W GRECJI.

Ateny. — W Kallii i Rama doszło do krwawych starć między strajkującymi robotnikami tytoniowymi i wojskiem. Maniowicze przy drodze, prowadzącej do Kallii ustawili się konni żandarmi, celem niedopuszczenia strajkujących robotników do miasta. Wywiązała się przytem formalna bitwa z robotnikami, w czasie której 20 osób zostało ciężko rannych. W Ka

valli ubiegłej nocy podpalono 10 magazynów tytoniowych.

W dniu wczorajszym przystąpiło do strajku również robotnicy tytoniowi w Salonikach i Seres, tak, że obecnie w Macedonii i Tracji strajkuje 50 proc. robotników tytoniowych. Liczą się z możliwością strajku generalnego. Wczoraj przed południem doszło w Seres do ciężkich starć między strajkującymi a wojskiem, przyczem 3 osoby zostały ranne.

WIELKA KATASTROFA LOTNICZA WE FRANCJI.

Le Bourget. — Eskadra, złożona z 21 samolotów szturmowych, lecąca z Nancy, spotkała w nocy, przed powrotem na lotnisko, gwałtowną burzę. Zaledwie 4 samolotów udało się normalnie wyładować na lotnisku. Z pomiędzy pozostałych, jeden rozbił się przy lądowaniu, przyczem lotnicy nie ponieśli szkody. Drugi samolot przewrócił się w powietrzu, a lotnicy odnieśli rany. Inny rozbił się o ziemię, zabijając jednego z lotników i raniąc drugiego.

4 samolotom udało się wylądować w okolicy lotniska, przyczem doznały one mniej lub więcej poważnych uszkodzeń. Los pozostałych samolotów nie jest dotychczas znany.

ORDER „ORLA BIAŁEGO” NA PIERSI KRÓLA SZWEDZKIEGO

Warszawa. — Dnia 16 b. m. przy pada 70-ta rocznica urodzin króla

Kino-Teatr „NOWY” Od piątku 15 do poniedziałku, 18 czerwca. Początek przedstawienia w niedzielę o 3.30 pp. w sobotę o 4.30, w dni powszednie o 5.30 wiecz.

Wielki Amerykański Film Kryminalno-sensacyjny Sensacja nad Sensacjami Wciągający dramat sensacyjno-policyjny z udziałem psa policyjnego „Lord” w walce z szajką przemytników. — Szalone napięcie! Bardzo wesoła Ofiara braku mieszkań Dwoje czynnychy dzieci i pies z nożem w arcyzabawnej komedji! Rolf walczy z opryskami

19) ZYGMUNT GNOŃSK I KSIĄŻE NOCAL.

Na podstawie takiego obrotu rzeczy zawarto w roku 1443 dziesięciolletni rozejm w Szegedynie. Charakterystycznym momentem tego rozejmu były słowa sultana, który po dobnym niebardzo ufając w trwałość przyrzeczeń wodzów chrześcijańskich, miał się wyrazić w zakończeniu słów przysięgi, że wzywa Allah na świadka, że jeśli on rozejm ten naruszy, to niech go Allah ukarze, jeśli zaś Władysław przysięgi nie dotrzymał, to aby Bóg jego za to go ukarał!

Tymczasem papież nie był zadowolony z zawarcia rozejmu i w kilka miesięcy potem, za pośrednictwem legata swego Cezarinięgo, zwołał Władysława z danej Turkom przysięgi.

Cezarinię z całą natarczywością jak przekładał Władysławowi, że teraz właśnie, gdy odniesiono upragnione zwycięstwo Chrześcijanizmu nad wyznacznym proroka, należy korzystać z okazji i w ogóle zgłosić ich ostatecznie, a tym sposobem wyswołodzić grób Zławiciela.

I tak więc Władysław, który zwykował się do powrotu do Polski, aby uśmierzyć Tatarów, korzysta

jących z okazji, że znaczną ilość rycerstwa polskiego przebywała na Węgrzech sromotnie granice Polski pustoszyli, wydał tylko zarządzenie i nieliczne odesłał posiłki, sam zaś pozostał dalej na Węgrzech, zbierając nowe zaciągni pod znaki krzyżowe przeciwko Turkom.

Cezarinię z swej strony przyrzekł że na okrętach weneckich przywiezie znaczne posiłki i łącznie z wespół działającą flotą zdecydowały o dodaniu wyniku tego przedsięwzięcia.

Na nowo więc uzupełniona i zbrana armia Władysława ruszyła miała ku morzu Czarnemu pod Warne.

Ale właściwie mówiąc, armia ta ostatecznie przygotowana bojowo nie była. Rycerstwo straciło w części całą dawną swą bohaterskość, bo przez czuwało klęskę z powodu złamania przysięgi, a w pomoc skuteczną nie nawidzonych Weneccjan bardzo nie wierzono.

Z drugiej strony Murat II-godowiedziałszy się o ponownym wystąpieniu chrześcijanizmu, ogłosił Wojnę świętą i przekleństwo na tych wznawców Proroka, którzyby pod znak półksiężycy nie ściągali.

Ogłoszenie tej drugiej wojny zastało Nocala w Tatrach. Tam rękami poczciwego ludu, pobudowanego domu ciowego, a wokół pobudowano inne budynki, które zajęła

wierna drużyna.

Odtąd harańiarze po ziemi Węgierskiej uderzyli w struny, śpiewając o księżu Nocalu, o jego czynach bohaterskich, o bezgranicznej miłości dla ojczyzny, o wybitnej rodzinie, o tragicznej śmierci żony, o miłosierdziu w stosunku do biednych i o strasnej zemście na Turkach. A bo też i w Turcji imię to było znane! Tam matki straszły dzieci Nocaliem, tam tysiące błyskało styletów i tyłek zaklął na imię Allah, że krew przez niego przelana będzie pomnoczona, że stanie się zasadą wymogom rytuału mahometanina.

Przyszła w roku tym zima ciężka. W górach spadły olbrzymie śniegi, niby całunem białym przykrywając ziemię, zwierzę podchodził pod osady, szukając żeru, a niedźwiedź budzony ze snu budę swą poprawiał.

W dużej izbie Nocalowej chaty buchał ogień w kominie, podsycony ręką niewolnika, a obok na ławie siedział sam Nocal i jak zwykle po grzązł w myślach.

Urządzenie izby nie jaśniało, jak dawniej przepychem. Na ścianie wisiał jeden tylko obrazek mały, wyobrażający kobietę z włosem rozpuszczonym, na którym, gdy zatrzymywał się wzrok Nocala, to godzinami całami w niego był wpatrzony, a z

piersi od czasu do czasu jak się wydobrywał. Czasami też przemawiał sam do siebie: „Nie możesz być pomnoczona, bo Jagiellonczyk jest królem naszym, a król Pomocancem Boskim”, lecz gdy nastanie godzina rozstania się z tym światem, to pójdę, tam gdzie się ty pani moją znajdziesz. A więc, gdy cię w Niebie trzymają, to na rany swe i bliźni wskaż, a gdy to nie pomoże, to w sercu ból pokażę i powiem prawdę mnie do niej. A gdy w piekle będziesz to Lucyferowi powiem: wskazaj za życia wykłety byłem, więc gdzieś się ostoję?”

Wisiał tu prawda jeszcze krzyż na którym Chrystus był rozpięty. Szeroko rozwarte ramiona i dlonie gwałdziami przybite, zdawało się że chciałyby wszystkich przytulić do siebie wlozając wlozając łona.

Wiedział o tem Nocal, ale nie śmiał wzrokiem swoim kłać to Najświętsze wyobrażenie. A gdy czasami gorzko bardzo mu było i czuł potrzebę modlitwy, to modlitwa ta zamieniała się początkowo w skargę a potem w przekleństwo samego siebie.

Takim scenom przyglądał się nieraz niewolnik murzyn, któremu Nocal życie darował, pojmawszy w bitwie, bo był bezbronnym, obcy rasę turków i sam głowę swą pod miecz nachylił. Gdy więc pan jego obecny

jęczał, to murzyn rozumiejąc, że mu się dzieje krzywda z piersi ryk jakiego wydobrywał, jak gdyby cierpienie i jemu się udzielało. Człł też widząc, że obrazek bożyszcze jakiego wyobraża, bo pan jego czci łą świętość, to też i sam otaczał go szacunkiem, na jaki po swojemu zdobyć się umiał.

X.

W pewnym dniu, tej egrojęj przy jak zwykle Nocal siedział zym kominie zapatrzone w buchający ogień, gdy nagle do sieni poczał się ktoś dobijać, a gdy niewolnik pośpieszył się otworzyć, w progu stanął rycerz, skórą niedźwiedzia okryty.

— Kto jesteś rycerzu i czego sobie zyczysz? — zapytał Nocal przybity.

— Jestem Marcinem z Czartek-brzniała odpowiedział.

— Czy chcesz mnie znowu wykraść, albo zwiastujesz jakowe nie-szczęście?

— Z rozkazu króla wstawięj radność, a z mojej strony oddaje się do twojej dyspozycji, możesz księżę zemścić się na mnie, jak ci się podoba, ale zrozumieć raczyż, że rycerz nie może cierpieć, aby książę podie o nim miał wyobrażenie, i by słuchał dlaczego tak postąpiłem.

szwedzkiego. W związku z tą uroczystością p. Prezydent Rzeczypospolitej nadał królowi szwedzkiemu order „Orla Białego”. Ze względu na to, że w chwili obecnej posła polskiego w Sztokholmie nie ma, odznaki orderu oraz pismo od rżeczne p. Prezydenta Rzplitej zawieszają specjalnie posłanec, dyrektora protokółu dyplomatycznego M. S. Z. p. St. Prześdziecki.

POLONIA AMERYKAŃSKA GOTUJE SIĘ NA PRZYJĘCIE POLSKICH LOTNIKÓW.

Warszawa. Polacy w Ameryce śledzą z niezwykłym zainteresowaniem przygotowania do lotu transatlantyckiego mjr. Niedzińskiego i Kubali, którzy w niedługim czasie udadzą się na aparacie „Biały Orzeł” przez Atlantyk do Ameryki.

W większych środowiskach polskich w Ameryce potworzyły się komitety przyjąć polskich boha-

terów. Poza to zorganizowano komitet w celu sfinansowania lotu z Europy do Ameryki, który ma podjąć kpt. Kowalczyk. W tym celu odbywają się już kwesty, które przy noszą tysiące dolarów.

OSTATECZNE ZLIKwidOWANIE SPOUR ZAROBKOWEGO W LODZI.

Łódź. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się zebranie robotników Związku „Praca”, na którym omawiano sprawę zatargu w przemyśle włókienniczym. Zebrani wyszli z założeń, że wobec przyjęcia przez Zw. klasowe 6 proc. podwyżki, dalsza akcja byłaby bezcelowa, postanowili więc podwyżkę tę przyjąć i umowę podpisać. Takie samo stanowisko zajął również chrześcijański Związek włókiarzy. W ten sposób zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi został formalnie i faktycznie zlikwidowany.

Ze święta pułkowego 27 p.p. w Częstochowie.

Przypadające na dzień 15 czerwca do rocznicy święta pułkowego 27 p.p., święto „dzieci Częstochowy”, obchodzone było nader uroczysto. W przeddzień, t. j. w ub. czwartek po zawodach strzeleckich na strzelnicę garnizonowej w Aniolowie od był się na ulicach miasta o godz. 7-ej po poł. capstrzyk, w którym udział wzięła orkiestra pułkowa z pochodniami, kompania żołnierzy i kompania Przyp. Wojsk. Wieczorem o godz. 9-ej na dziedzińcu koszar 27 p.p. odbył się uroczysty apel w obecności Dowódcy, Korpusu Oficerskiego i całego pułku. Podczas apelu wywołane zostały w długiej liście nazwiska wszystkich poległych pułku, którzy zginęli bohaterką śmiercią podczas walk z bolszewikami w obronie Ojczyzny. Orkiestra odegrała marsza Chopina.

W piątek o godz. 6-ej r. obchód

święta rozpoczął się uroczystą p. budką, odegraną przez orkiestrę na dziedzińcu koszar, poczem cały pułk ze sztandarem i orkiestrą na czele udał się o godz. 10-ej r. na nabożeństwo, które przed otwarciem szczytowym klasztoru Jasno górskiego odprawił ks. kapelan Zełaznowski. Po nabożeństwie odbyła się na placu magistralnym defilada, którą przyjął d-ca piech. dywizyjnej pułk. Szt. Gen. Fijałkowski, poczem pułk ze swoim dowódcą pułk. Szt. Gen. Stachiewiczem na czele powrócił do koszar, gdzie na dziedzińcu przygotowany został wspólny obiad żołnierski.

W godzinach popołudniowych na placu sportowym 27 p.p. odbę dą się zawody lekkoatletyczne i zabawy żołnierskie, poczem o godzinie 6-ej i pół wiecz. nastąpi rozdanie nagród zawodnikom.

Częstochowa w pełni sezonu sportowego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa po niedzielnym „Dniu Sportu Szkół” (15), a już w dniach najbliższych będziemy świadkami imprez, które stanowią wprost finał przedwakacyjnego sezonu sportowego. — Dzisiaj, t. j. w piątek, od godz. 3-ej do 6-ej po poł. dojdzie do zakończenia zawodów lekkoatletycznych 27 p.p., drużyna reprezentacyjna piłki koszykowej 27 p.p. — o godz. 6-ej zsiądzie rozegrana mecz z mistrzowską d-ną szkół średnich tj. zespołem „Seminarjum” na boisku 27 p.p. przy koszarach Zawady. Po tym meczu drużyna 27 p.p. — spotka się w niedzielę, 17 b. m. z drużyną 25 p.p. Ambitni piotrkowianie, pracując w nader korzystnych warunkach w pułku (treningi) — wzięli monopol niemal we wszystkich dziedzinach sport. na terenie D. O. K. IV. Drużyna 27 p.p. pracująca w znacznie gorszych warunkach (czas) — osiągnęła jednak taki poziom gry, iż gościom niedzielnym zamknie niewątpliwie drogę do zwycięstwa i na tem polu, a przez to 27 p.p. byłby reprezentowany w mistrzostwie D. O. K. IV., ewent. mistrz armii.

Impreza niedzielną 27 p.p. jest pożądanym występem „dzieci Częstochowy”, wyruszających w dniu 18 b. m. na manewry do Raducza.

W drużynie 27 p.p. bierze udział podch. Rębowski, znany sportowiec stołeczny, b. mistrz Polski w pięcioboju (1924 r.), współautor podręcznika p. t. „Gry sportowe”.

Mundur organizacji Przysposobienia Wojskowego.

Władze wojskowe zatwierdziły przepis mundurowy 9 organizacji przysposobienia wojskowego, jak Związku strzeleckiego, Związku młodych pionierów, Związku powstańców śląskich, Sokola itp. Według nowych przepisów, organizacjom tym nie wolno używać takich części umundurowania, a zwłaszcza odznak, po których poznaje się armię regularną. Zakaz ten odnosi się do gwiazdek, galonów srebrnych i oksydowanych na naramiennikach, srebrnych wężyków, piątek, orzełków na tarczy. Jeżeli która z organizacji odznak tych używa, ma je niezwłocznie usunąć. Broń wolno nosić tylko przy publicznych występach. Nie wolno też używać tytułów wojskowych.

Applikanci sądowi nie mają prawa do legitymacji urzędowych.

Przed kilku dniami prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie polecił prezesom podległych sądów okręgowych zarządzić odebranie legitymacji urzędowych wszystkim aplikantom sądowym, oraz nie dawać takich legitymacji aplikantom nowomianowanym.

W związku z powyższym zarządzeniem, które wywołało zrozumiałą konsternację wśród aplikantów sądowych, ze strony najbardziej miarodajnej otrzymujemy wyjaśnienie, że podstawa owego zarządzenia jest wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z r. 1928, orzekający, iż aplikant sądowy jest urzędnikiem prowizorycznym a nie stałym. Z takiego zdefiniowania stanowiska prawnego aplikantów wynika, że: 1) z poborów aplikanta nie może być potrącana składka na fun-

dusz emerytalny, (aplikant winien być ubezpieczony w pow. zakł. ubezp.), 2) aplikant niema prawa do legitymacji urzędowej i do 50 proc. niższej kolejowej. Zarządzenie powyższe jest już wprowadzone w życie na terenie sądu okręgowego w stolicy i wszyscy aplikanci otrzymali wezwanie do zwrotu dosiadcanych legitymacji urzędowych.

Straszny wypadek kolejowy!

6 trupów na torze i 1 osoba ciężko ranna.

W dzisiejszy piątek o godz. 8-ej rano pociąg pospieszny - towarowy nr. 261 najechał na 7 kilometrów pomiędzy Dąbrową Górniczą a Będzinem na partje pracujących na torze robotników, złożoną z 12-ty sezonowo pracujących włościan z okolic Kłomnic, Rozpry i Piotrkowa.

Z grupy robotników 6-ciu zostało zmasakrowanych na miejscu, 1 uległ ciężkim poranieniom, a reszta zdołała się w porę usunąć z toru.

Nazwiska zabitych: Puszczewicz Wacław, Kołaczek Andrzej, Burzyński Wacław, Kukulski Władysław, Kucharek Wł. i Cichopek Wł. Ciężko ranny jest Walenty Gajda. Robotnicy sezonowi pracowali na torze pod kierunkiem Rosika Ignacego.

Władze kolejowe wdrożyły dochodzenie w sprawie tak tragicznego wypadku.

Nowe papierosy luksusowe.

Już w przyszłym tygodniu ukazą się w sprzedaży nowe papierosy „Nil” bez ustników w paczkach po 20 sztuk i luksusowym opakowaniu.

Cena nowych papierosów wynosić będzie 30 gr. za sztukę czyli 6 zł. za paczkę.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 15 na 16 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja 26, oraz Pięnkowskiego i Reterskiego.

Ujęcie defraudanta w Częstochowie.

Ekzekutor miejski w stolicy, Maksymilian Lipiński (Zródłowa 12) przed tygodniem przywłaszczył sobie przeszło 2000 zł. i ułotnił się z bruku warszawskiego. Po ujawnieniu tego faktu, kontrola ustaliła, że Lipiński skradł rezerwy kwitariuszy inkasowy i że zbierał na ten kwitariusz podatki. Wszczęto pościg za ekzekutorem i upolowano go w Częstochowie, gdzie chciał udawać pałnika. Oneydaj defraudanta sprowadzono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

Częstochowianin pod kołami tramwaju.

Oczywiście wypadek taki w Częstochowie jest rzeczą niemożliwą, ale prasa warszawska donosi, że na rogu ul. Gęsiej i Nalewek wypadł z tramwaju 32-letni Samuś Janusiewicz, handlowiec z Częstochowy, który doznał potłuczenia prawej ręki.

Dramat ludzkich namiętności miłości — nienawiści — zazdrości intrygi — zawzięci — pożądania „TARGOWISKO ŻYCIA”

wy rządowe zajęli ministrowie i wyżsi urzędnicy. Na początku obrad wszystkie kluby składały deklaracje.

Pos. Woźnicki z „Wyzwolenia” w swej deklaracji uzależniał sprawę głosowania klubu za budżetem od przyznania przez rząd 100 milionów kredytu dla drobnego rolnictwa.

Podobne stanowisko zajął też pos. Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego.

Pos. Zwierzyński (Zw. Lud. Nar. zaznaczył, że klub jego w stosunku do budżetu zajmuje stanowisko pozytywne. Domaga się jednak przyjęcia poprawki w budżecie, uwzględniającej 25 proc. podwyżki pensji dla wszystkich urzędników państwowych.

Posiedzenie trwa. DUCHOWIENSTWO WŁOSKIE DOMAGA SIĘ ZNISZENIA SUTANNY.

Rzym 15.6. Mówi się powszechnie w Rzymie, że kler włoski złożył zbiorową petycję do Watykanu o skasowanie dotychczasowego stroju księży, jako niehygienicznego i zbyt ciężkiego w czasie letnich upałów. Kler włoski żyje sobie zamkniętym sutannę na zwykły surdut, a nie którzy księża żądają nawet wprowadzenia marynarki.

WIEŚCI OD GEN. NOBILE

Paryz 15.6. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że okretowi Città di Milano” udało się wczoraj o godz. 22 uzyskać komunikację radiotelegraficzną z „Italią”. Gen. Nobile znajduje się teraz o 7 mil dalej na wschód od miejsca, gdzie znajdował się poprzednio. Zły stan pogody uniemożliwia dalsze posuwanie się robotników.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

W pierwszym dniu ciągnięcia 2 klasy 17-ej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

- 15.000 zł. Nr. 125925.
- 5.000 zł. Nr. 81576.
- Po 1.000 zł. Nr. 24878 73567.
- Po 500 zł. Nr. 22961 95530 144089
- Po 600 zł. Nr. 36903 61515 77769 124969 12968 146289.
- Po 400 zł. Nr. 46218 98511 99468 114128 116252 119122 128874 138396.
- Po 300 zł. Nr. 26152 37319 66803 72009 73694 76446 79586 81254 85387 89125 89477 99418 126799 126861 130186 135613 142406 144610 147533 149447 150235 152222.

WALIZKI FIBROWE POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej, Telefon 7-45. 1954

SAMOCHOŹY osobowe i ciężarowe do wynajęcia i do sprzedania. Zielona 30 tel. 130 — Szczepny. 1850-10

SPRZEDAŃ karuzeli. Wład. Ost. Gross, Wiejska 2 i Erabiego. 1991-1

FORD do sprzedania w dobrym stanie Kilińskiego 60 — Kumiński. 1133-3

MŁODY porządny ciutownik wolny od wszelkich zobowiązań i z zawodu szluzak lub mechanik mógłby otrzymać zajęcie na w swoim zawodzie. Ołerty z wyłączeniem wynagrodzenia tygodniowego pod S. M. do sklepu „Gocica”, II Aleja 26. 1146-3

MOZE KTO POSIADA? Dla celów kultury i oświaty potrzebujemy poszukiwane są części broszury z b. pomnika cara Aleksandra II. którego pozostałości wyszły z w czasie okupacji z Częstochowy. Kto by takie części mógł ofiarować za nagrodą lub sprzedać, proszony jest o zgłoszenie się do Redakcji naszego pisma.

ZGUBIŃONO książkę Kaszy Chorych wyd. na imię Michał Polacz.

ZGUBIŃONO książkę wojkowa z brzoja mobilizacyjną na imię Kazimierz Szwed. 2006-3

PRZEJŃ dwóch lub trzech parów inteligentnych na mieszkanie. Władności ul. ca Stara Nr. 5 m. 3. 1983

PIWIARNIA i sklep spożywczy, sala M. Iardowa i 2 pokoje z kuchnią do sprzedania. Wład. Mała 7 — podmieście 3067

OGRODNIK gromadzący lat 30 handlowy z dobrą świadomością poszukuje posady. Ołerty w sklepie „Gocica” pod S. M. 2003-3

DO SPRZEDAŃIa buda. Wład. Ziel. 2003-3

CHORYM POMOC CIERPIĄCYM
w wszelkich wypadkach chorób

także przy zastarzałych, uporczywych chorobach i cierpieniach, częściowo takich, które uznano już za nieuleczalne i przy których inne zabiegi pozostały bez rezultatu — dzięki mym od szeregu lat wielokrotnie wyrobowanym nieszkodliwym metodom leczenia.

Dokładne stwierdzenie choroby jest gwarancją pewnego sukcesu leczenia! Maństwo listów dziękczynnych, wśród nich zaś wielka ilość sądownie zbadanych, stawiam do dyspozycji. — — — — — **Badanie mocozu i płowcin.**

Przyjeżdża! W dni powszednie, niedziele i święta.

K. SŁAWIK
— Zakład Przyrodniczo-Leczniczy „Natura”
Królewska-Huta, Wolności 90, za ulicą Szpitalną.

KRONIKA

Sobota 16 CZERWIEC

Dziś — Justyny p. Jutro — Adolfa b. Wschód słońca — o 5.39. Zachód — o godz. 19.57.

Kalendarzyk historyczny. 16-go czerwca 1699 roku Sejm zsejmował w Warszawie.

się wspaniale przedstawienie dziecięce, a mianowicie dzieci znanej i renomowanej Szkoły i Przedzszkoła p. St. Ligęzowskiej odegrały piękną baśń fantastyczną: „Sierota Marysia” z tańcami krasnoludków i wiaterek, z kujawiakiem i krakowiakiem oraz ze śpiewami i muzyką. — Bilety od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kancelarii Szkoły, ul. Kościuszki 9, a w dniu przedstawienia przy wejściu.

Dzisiejsze przedstawienie będzie wielką atrakcją dla naszych miłośników, to też niewątpliwie rodzi ce ze swoją rozradowaną publicznością nader licznie zbiorą się dziś w teatrze na wspaniały spektakl!

— **Z teatru „Rozmaitości”.**

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia popularne po cenach zniżonych (od 1 do 2 zł.): o godz. 4-ej po poł. przedostatni raz święta komedia w 2-ach aktach: „Dwaj męzowie pani Marty”; o godz. 8-ej i pół wiecz. ostatni raz arcywośła komedia w 2-ach aktach: „Panna Flute”.

— **Kto dziś stałe do poboru?**

W dn. 16 b. m. o godz. 8 r. przed Komisją poborową w barakach na Stradomiu stawić się muszą poborowi, t. j. wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1907 z gmin Olsztyn i Przyrów.

— **Wieczór humoru, śpiewu i tańca.**

Dziś, w sobotę, 16 b. m., o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru „Ludowego” (Krakowska 13) odbędzie się wspaniały wieczór humoru, śpiewu i tańca, urządzony staraniem Sekcji Młodych przy O. W. P. na cele kulturalno-oświatowe. W programie: tańce plastyczne pod kier. baletm. Kosteckiego, rusalka, monologi, parodia teatru amatorskiego, skecze, śpiewy, zespół man. dolinistów, flet z fortepianem, deklamacja, „świt, dzień i noc”, „zaczarowane koło” itd. — Bilety wejścia w cenie od 50 gr. do 2 zł. wcześniej do nabycia w Sekretariacie, III Aleja 53, od godz. 6-ej do 8-ej wiecz. oraz przy kasie.

Dzisiejsze przedstawienie, urządzone na wzór wesołych rewii w teatrzykach stołecznych, jest eksperymentem niezwykle ciekawym, a za przytem dochód przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe, niewątpliwie więc cieszyć będzie zrozumiałem powodzeniem.

— **Jednolite legitymacje dla młodzieży szkolnej.**

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928-29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przysługujących jej świadczeń i ulg.

Ostatnie wiadomości. Z Sejmu

Trzecie czytanie budżetu Warszawy, 15.6. — Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzecie czytanie preliminarza budżetowego. Wszystkie kluby stawiały się w komplecie, lat

BOL GŁOWY



LeKarz-Dentysta
Stanisław Parczyński
ul. Dąbrowskiego 6, piętro.
Przyjmuje od 10-ej—1-ej, i od 5-ej—7-ej

Dr. med. E. PETRYKAT
CHOROBY SKÓRY
leczenie promieniami Röntgena.
od 12-ej do 2-ej po południu.
III Aleja № 62 i piętro.

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
od 5-ej do 8-ej po południu.
I-sza ALEJA Nr 14.

Z KRAJU.

(—) Wielki zjazd kupiectwa Ziemi Kaliskiej.
Dnia 10 czerwca r. b. odbył się w Kaliszu, w lokalu Rzemieślniczej Zjednoczenia Zjazd Kupiectwa Ziemi Kaliskiej, na który zjechało się przeszło 500 reprezentantów kupiectwa.

Na Zjazd ten przybył z Warszawy sekretarz generalny Rady Zjednoczenia stanu średniego poseł Edward Idzikowski, który wygłosił dłuższy referat pt. „Zagadnienia podatkowe kupiectwa oraz konieczność konsolidacji mieszczaństwa polskiego”.

Po referacie p. posła E. Idzikowski wywiązała się ożywiona dyskusja, w której ustalono, że ku piectwo jest pozbawione kapitału obrotowego i nie jest w możności pokryć uskuteczonych wymiarów podatkowych, niezależnie od tego, czy są one sprawiedliwe czy nadmierne.

Prócz tego Zjazd powziął cały szereg rezolucji, odnośnie do obecnej sytuacji gospodarczej stanu średniego, jak np.: 1) dotychczasowe wpływy partyjnictwa uniemożliwiają konsolidację mieszczaństwa, w celu stworzenia jednolitego frontu całego stanu średniego którego największym dążeniem musi być solidarna obrona interesów gospodarczych mieszczaństwa polskiego; 2) jak najspieszniejsza reorganizacja podatku przemysłowego, jako najdotkliwszego dla kupiectwa jest nakazem chwili; 3) prócz reorganizacji podatku przemysłowego Zjazd postanowił pomagać się również komasacji wszystkich podatków państwowych, oraz komasacji świadczeń społecznych; 4) Zjazd Kupiectwa Ziemi Kaliskiej obradujący w Kaliszu, dn. 10 czerwca 1928 roku, postanawia utworzyć jednolitą organizację stanu średniego jako oddział Zjednoczenia Stanu Średniego w Kaliszu, w którym winny się zjednoczyć wszystkie organizacje gospodarcze na terenie Ziemi Kaliskiej.
Przy końcu obrad zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego oraz Marsz. Piłsudskiego.
W końcu zjazd wyraził podziękowanie postowi E. Idzikowskiemu.

Teatr „NOWOŚCI”
Od dziś i dni następnych.
Wspaniały powieść o 5-ak, w soboty o 4-30, w niedzielę i święta o 2-30 p. Ost. sesja o 9-30.

Kino „UCIECHA”
ul. Dąbrowskiego Nr. 12
Tytuł 2 dni w tygodniu 14 i 15 dni w tygodniu
Komedie z 1 i 2 Lata z 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Teatr „ODEON”
Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!!!
Najslawniejsi! — Nieporównani i jedyni obecnie „królami” humoru twiat:!
PAT i PATACHON
wystąpią w swej najnowszej kreacji p. t.
PODPORY TRONU
w otoczeniu najpiękniejszego zespołu paryskich oryginalnych wielkich aktów, trykujących oryginalnym wielokrotnym i niecodziennym humorem.
Wejście dla młodzieży dozwolone.



Dziś SENSACJA!
Olbrymie 2 filmy w jednym programie!
ZEW KRWI
(Panie z krótkimi włosami)
Fascynujący film z życia arystokratki francuskiej w 10-ciu wielkich aktach.
W rolach głównych: Uroczka M. Jossanno zwiolowa Claire de Lorez i ich niezastąpiony partner Philippe Demarez.
Ceny miejsc zwykłe. Dla młodzieży szkolnej i dzieci wejście tylko 1 zł.

mu za przybycie na zjazd i za jego dotychczasową działalność dla po prawy bytu kupiectwa polskiego.

(—) Krwawy dramat na tle mieszkaniowym.
Z Katowic donoszą: Miasteczko Zory w powiecie rybnickim było wczoraj widownią krwawego dramatu, wynikłego na tle nieporozumień pomiędzy właścicielem domu Stanisławem Kolanko a lokatorem Alojzym Kwiatonem. Zatarł ten doprowadził do rozprawy sądowej o obrazę czci. Oskarżony Kolanko proces przegrał.

Po powrocie z sądu Kolanko wtargnął do mieszkania Kwiaton i strzelił do niego z rewolwru, raniąc go ciężko w brzuch. Kiedy znow Kwiaton wpadła do pokoju, aebra ratować męża, Kolanko strzelił do niej dwukrotnie, raniąc ją ciężko w głowę, poczem zbiegł. Za chwilę w domu Kolanki rozległ się straszny huk. Oto Kolanko po popełnieniu zbrodni

wbiegł ra strych, włożył sobie do ust nabój wybuchowy i podpalił lont. Za kilka sekund nabój eksplozował ze strasznym hukiem. Siła wybuchu była tak wielka, że nie tylko rozewała głowę szaleńca, ale i wyrwała wielką część dachu. Kwiaton walczy ze śmiercią, Kwiatoniu zaś prawdopodobnie lekarze utrzymają przy życiu.

ZE SWIATA

(X) Barwy i zdrowie ludzkie.

Pewien lekarz angielski dokonał ostatnio eksperymentów, które dowodzą, że więcej lub mniej sympatyczne dla oka ludzkiego barwy, oddziaływały również w pewnej mierze i na zdrowie człowieka. Okazało się bowiem, że jeśli ktoś lubił jakiś kolor i kolor ten

przedstawił mu się przed oczyma wóczas nerwy reagują spokojnie i zauważyć dają się zupełnie spokojnie uderzenia pulsu. — Natomiast jeśli temu samemu osobnikowi przedstawi się kolor, którego on nie lubi, wówczas uderzenia pulsu stają się gwałtowniejsze, co oczywiście powoduje rozstrój całego organizmu... Tak zatem i kolory mają coś do powiedzenia o naszym zdrowiu.

(X) Walka cukierków z papierosami.

Na kongresie cukierników, odbytym w zeszłym tygodniu w Hull, wygłosił znany fabrykant czekolady Laczuby obszerny referat, wykazując, że winę za kryzys „słodkim” przemysłu ponoszą wyłącznie kobiety. Dawniej bowiem nie liczyły się one z wiotkością kibici, która nie idzie w parze z fakomstwem, i nie były natógemami palaczkami papierosów, odbierającą chęć jedzenia cukierków. Pan Laczuby jest zdania, że należy rozwinąć szeroką propagandę i wytłumaczyć paniom, że z dwójga złego wybiera się mniejsze, to jest słodsze, gdyż od nikotyny żółkną zęby, oddech staje się przykry a co najważniejsza, cały organizm przedwcześnie ulega zniszczeniu.



Zawody w piłkę nożną na Olimpiadzie w Amsterdamie pomiędzy drużynami Holandii i Urugwaju zakończył się zwycięstwem Urugwaju w stosunku 0 : 2. Z lewej strony: Harry Denis, kierownik holenderskiej drużyny, z prawej strony: mulat Andrade, jeden z wyróżniających się graczy drużyny urugwajskiej i jeden z najlepszych graczy świata.

Dnia 16 czerwca 1928 r. w Sali „OGNIŚKA ROBOTNICZEGO” ul. Margotowicza o godz. 5-ej po południu w **WALL „OGNIŚKA ROBOTNICZEGO” ul. Margotowicza** dzieci Szkoły i Przedszkola **St. Ligęzówny** odegrają baśń fantastyczną **SIEROTA MARYSIA**
Tańce Krasnoludków, Wiatarka, Kujawiak, Krakowiak, Śpiew, Orkiestra.
Bilety od 50 gr do 3 zł. do nabycia w kancelarii szkoły, ul. Kościuszki 9.
— — — — — a w dniu przedstawienia przy kasie.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Częstochowie ogłasza KONKURS
na posadę pomocnika Maczelnika Pogotowia.
Warunki: wiek do lat 30, ukończenie służby wojskowej w stopniu nie niższej sierżanta stan kawalerski (mieszkać musi w Straży) wykształcenie minimum 4 klasy gimnazjum ładny charakter pisma.
Kandydaci winni składać oferty z życiorysem i opisami świadectw do kancelarii Straży w zapieczętowanych kopertach do dnia 20-go Czerwca r. b. Plaça do omówienia.

Polegli
MILTON SILLS
BETTY BRONSON
CLARA BOW
CHESTER CONKLIN
NOAH BEERY

Wyspa straceńców
DZIEWCZYŃKA z BAŁĘTU

Wspaniały dramat rozgrywający się na jednej z wysp południowych.

Zakończenie filmu p. t. „LUDZIE I BESTJE” 5, 6 i ostatnia seria w 12-tu aktach ze szczególnym znaczeniem poprzednich serii p. t.

„Ogniste języki”
Ostatniejsza walka na życie i śmierć Boba i Głogrzy z groźnym Jastrzębiem o radium. Brzawowa pomoc „Straża Czerwonych Gór”. W gł. rolach aktorzy Bob Freston i skrobalka Billon Sedwick.

Ona jest dziewczyną, która nie chce być żoną...
Anonst! Od soboty ostatni i najlepszy obraz z „Tom Nixem i jego koniem Tony” p. t. „OSTATNI WYSCIG”.

Co usłyszmy dziś przez radio?
SOBOTA, 16 CZERWCA.
Warszawa — Iala 1111 m. moc 10 kw.
1200—1300 Sygnał czasu, hejnał oraz muzyka z płyt gramof. 1300—1500 Przew. 1500 Kom. oraz nadpr. 1520—1600 Przew. 1600—1625 Jak powstała pracownia przyrodnicza w naszej szkole — wygł. prof. T. Paskowski. 1625—1640 Nadpr. i kom. 1640—1705 Kredyt komunalny — wygłosi p. B. Mrozowski. 1705—1720 Przew. 1720—1745 Hoene-Wroński w 150-ą rocznicę urodzin — wygłosi dr. A. Zieliński. 1745—1855 Trana z Krakowa. Program dla najmłodszych. 1855—1905 Przew. 1905—1915 Kom. 1915—1935 Rozm. 1935—2000 Ka diokronika — wygłosi dr. M. Stepiński. 2000—2015 Przew. 2015 Koncert popularny. 2200—2205 Sygnał czasu, kom. 2205—2220 Kom. PAT. 2220 — 2230 Kozmikały oraz nadpr. 2230—2330 Traus. muzyki tanecznej.

SOBOTA, 16 CZERWCA.
Katowice — Iala 422 m. moc 12 kw.
1700—1720 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. i Woj. Komisji Turyst. 1720—1745 Za co powinniśmy kochać Śląskowiczów? — wygłosi prof. R. Fajans. 1855—1905 Trana. 1905—1915 Kom. 1915—1935 Rozm. 1935—2000 Ka diokronika — wygłosi dr. M. Stepiński. 2000—2015 Przew. 2015 Koncert popularny. 2200—2205 Sygnał czasu, kom. 2205—2220 Kom. PAT. 2220 — 2230 Kozmikały oraz nadpr. 2230—2330 Traus. muzyki tanecznej.

Radykalne leczenie zylek na nogach. 1105
II-sza Aleja Al. In. front — od 9 — 12 i od 5 — 7 p.

CHOROBY PŁUC
GRZYBICA PŁUC jest niebezpieczną i ostrych, niebezpieczną, nie robiąc różnicy dla wieku, płci, stanu, kondycyjności ciała. Przy swobodnym ciekłym 5-6 strażach brzochni i klatki p. p. lekarz specjalista, Białost. Tępczowski, w Warszawie, przy ul. Dąbrowskiej 11, w piątym piętrze, organizm i usposobienie chorego, powiększa wagę ciała i uszczelnia ścianki. Wzrost się zwiększa, letnia i sprężystość apteki i składki apteczne.

LeKarz dentysta
ARTUR BRONIAŃSKI
I-sza Aleja Nr. 6. 214
Przyjmuje codz. od 9—1 i od 3—7 w.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE
oraz zaburzenia ządkowe, dolegli wości wzdęcia, nerki, kamienie żółcowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia i moroidalne są spowodowane przeważnie zła przemiana materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.
ZIEBA Z GÓR BARCZ D-PA LAWERA sprzyja dobrej przemianie materji, powodują trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem udrwiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje
ZIEBA Z GÓR BARCZ D-PA LAWERA usuwają z organizmu zbędne niestężki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następowaniem których jest reumatyzm i artretyzm.
ZIEBA Z GÓR BARCZ D-PA LAWERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena pół guńdka 21. 150 podwójne podwójne 21. 250. Sprzedają w aptekach i składkach aptecznych.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za kwart. II-gi
I wpłaconie należności na konto nasze P. K. O. Nr 61.206.

Reklama jest dźwięką przemysłu i handlu. Kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą Klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” — najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kolonce.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia | Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Wszelkie ogłoszenia nie opiewające do 10 dni włącznie i nie obowiązuje Administracja do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i forma nie zostały wypracowane. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsc bywa uwzględniane o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy ogłoszeń podlegających opłacie telefonicznie.

Redaktor i Właściciel P. F. WILKOŚSKI **Kierownik Literacki JAN BARYLSKI**

Oddróbki na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.